

Wojska Obrony Terytorialnej – rola, miejsce i zadania?

Obecnie w szeregu europejskich państw poszukuje się sposobu zwiększenia potencjału sił zbrojnych przy użyciu możliwie niewielkich nakładów finansowych. Przez wiele lat w Polsce próbowano rozwiązać ten problem poprzez sformowanie wojsk Obrony Terytorialnej jako integralnej części wojsk operacyjnych. W wyniku konsolidacji Wojska Polskiego w latach 2008-2011, dokonano likwidacji części potencjału wojsk operacyjnych (m.in. 1 Dywizję Zmechanizowaną), przy okazji likwidując również wojska OT. W 2015 r. nowy rząd powrócił do idei wojsk OT, pojawiło się tym samym szereg pytań dotyczących ich roli, miejsca i zadań.

Rola WOT

Zasadniczą rolą WOT jest uzupełnienie potencjału bojowego wojsk operacyjnych (WO) w rejonach (miejscach), gdzie ich użycie jest operacyjnie nieuzasadnione. Polska nie dysponuje wystarczającą siłą WO, aby skutecznie przygotować i przeprowadzić strategiczną operację obronną na całej długości polskich granic i na całej głębokości kraju (siły trzech dywizji, w tym jednej kawalerii pancernej, to potencjał zdolny do prowadzenia działania na obszarze rzędu 200x200 km). Z tych braków wynikają plany wzmocnienia w przypadku konfliktu Sił Zbrojnych RP, co najmniej, dwiema „ciężkimi” dywizjami NATO oraz innymi jednostkami wsparcia i zabezpieczenia bojowego. Ważną kwestią będzie tu zabezpieczenie przetrzutu tych wojsk na teren Polski. Kluczową rolę mogą odegrać w tym kontekście właśnie WOT. O ile przetrzut wojsk NATO w warunkach pokoju nie stwarza zasadniczych problemów (choć np. przetrzut wojsk amerykańskich przez Atlantyk stanowi duże wyzwanie logistyczne), o tyle w warunkach działań wojennych będzie to proces złożony i skomplikowany. Prowadzony

W rejonie za wschód od Warszawy, na tzw. brzeskim kierunku operacyjnym (najkrótszym do stolicy) powinny być rozmieszczone siły WO o znacznie większym potencjale aniżeli obecnie. WOT nie dysponują potencjałem do walki z mocno „upancernionym” przeciwnikiem na jego głównym kierunku działania i niezależnie od poziomu nasycenia WOT różnymi środkami walki, w tym i przeciwpancernymi należy wykluczyć ich działania w rejonie głównego wysiłku obrony z uwagi na brak możliwości budowania wielowarstwowego systemu rażenia.

bowiem będzie w warunkach ciągłego zagrożenia uderzeniami lotnictwa i raket samosterujących różnego typu, konieczności walki z desantami powietrznymi przeciwnika oraz jego grupami dywersyjno-rozpoznawczymi (np. Specnaz). Będzie się to wiązało również z koniecznością pokonywania stref zniszczeń i odbudową przepraw na przeszkodach wodnych, a w warunkach użycia broni masowego rażenia połączone to będzie z pokonywaniem stref skażeń i zakażeń.

Miejsce i zadania WOT

Generalnie WOT zorganizowane w bataliony (również samodzielne) i brygady zdolne powinny być do prowadzenia samodzielnych działań obronnych czy obronno-opóźniających w rejonach (w tym zurbanizowanych) i na kierunkach, gdzie możliwe jest prowadzenie aktywnych działań przez wojska o charakterze lekkim, charakteryzujących się dużym poziomem mobilności. Na obszarze Polski, mocno geograficznie zróżnicowanym i obfitującym w przeszkody wodne, lasy, wyżyny i pogórza istnieje wiele rubieży i rejonów dogodnych do organizowania w oparciu o nie rubieży obronnych czy blokad opóźniających działania przeciwnika. Przyjęta koncepcja sformowania w każdym województwie brygady (w województwie mazowieckim dwóch) pozwala wykorzystać optymalnie zarówno zasoby ludzkie, jak i materiałowe będące na wypadek kryzysu i wojny w rękach administracji terenowej. W działaniach bojowych formacje OT powinny być wykorzystywane zgodnie z planem ich operacyjnego (wojennego) przeznaczenia, często eksterytorialnie. Nie w każdym województwie istnieje konieczność utrzymywania w czasie wojny sił na poziomie brygady OT, wtedy gdy są operacyjne potrzeby koncentracji większych sił OT w innych rejonach np. w obronie wybrzeża morskiego w ramach operacji przeciwdesantowej. Ponadto w tylnej strefie (w głębi kraju) będą formowane nowe jednostki bojowe oraz jednostki mające uzupełniać straty poniesione w walce przez wojska operacyjne, co w sytuacji pojawienia się przeciwnika w tylnej strefie działań wymusi wykorzystanie tych formacji do walki.

W kwestii wsparcia działań wojsk operacyjnych odnieść się należy do miejsca WOT w ugrupowaniu strategicznym w ramach strategicznej operacji obronnej. WOT mogą być wykorzystane zarówno w ścisłym współdziałaniu z WO, jak i samodzielnie na innych kierunkach, czasami bardzo odległych od zasadniczego zgrupowania obronnego. Zasadą powinno być planowanie użycia WOT w ramach ugrupowania operacyjnego w lukach pomiędzy siłami WO na kierunkach mniej zagrożonych, na skrzydłach (w ramach ich osłony)

oraz w głębi ugrupowania, w gotowości do zwalczania desantów i wychodzenia na nieplanowe rubieże na kierunku włamania się przeciwnika. Siły te powinny być także gotowe do realizacji innych zadań, np. ratownictwa w warunkach użycia broni masowego rażenia.

Brygady, rzadziej bataliony, WOT działać mogą na kierunkach samodzielnych, bez udziału WO. W zależności od znaczenia i wielkości kierunku (rejonu) działania może prowadzić brygada lub kilka brygad. Z udziałem części wysiłku WO, ale głównie przy współdziałaniu z Marynarką Wojenną, Siłami Powietrznymi i Wojskami Specjalnymi. Gdzie użycie komponentu lądowego będzie niemożliwe z uwagi na jego zaangażowanie w rejonie głównego wysiłku operacji obronnej.

Rejonami szczególnego zainteresowania WOT w ramach strategicznej operacji obronnej być powinny:

- wybrzeże morskie z portami i bazami morskimi oraz instalacjami energetycznymi;
- pasma jezior w tym głównie Mazury, mniejsze w obszarze między Bugiem a Wisłą;
- południowo-wschodnie pasma górskie;
- rejony dogodnych przepraw przez Wisłę i Odrę, w tym stałe przeprawy mostowe utrzymywane dla sił NATO;
- rejony (obiekty) kluczowe dla przemysłu, w tym zbrojeniowego;
- kluczowe ośrodki dla funkcjonowania państwa, w tym stolica Polski;
- rejony rozmieszczenia strategicznych zapasów środków materiałowych na potrzeby zabezpieczenia Sił Zbrojnych RP;
- kluczowe obiekty infrastruktury krytycznej decydującej o funkcjonowaniu państwa.

Analiza operacyjna pozwala stwierdzić, że wojska OT dyslokowane (mające swoje Miejsca Stałej Dyslokacji – MSD) pomiędzy Bugiem a Wisłą będą użyte w tym obszarze i stanowić będą sobą potencjał 5-6 brygad OT, co – biorąc pod uwagę wymienione wyżej rejony szczególnego zainteresowania – będzie niewystarczającą liczbą. Rejon Mazur i Wysoczyzny Elbląskiej to pas do działań dla 3-4 brygad OT w pierwszym rzucie z odwozem w sile, co najmniej, jednej brygady. 2-3 brygady niezbędne będą do tzw. rzutu osłony strategicznej, wzdłuż granicy wschodniej, wspólnie z wydzielonymi siłami wojsk operacyjnych. Rejon Wyżyny Lubelskiej i Bieszczady to kolejne 2 brygady. W okresie pierwszego etapu wojny na

obszarze między Bugiem a Wisłą do wzmocnienia potencjału wojsk operacyjnych potrzeba zatem ok. 8-10 brygad OT. Wynika z tego, że do wskazanego obszaru trzeba przetrzasnąć w ramach przegrupowań eksterytorialnych 3-4 brygady z obszaru na zachód od Wisły.

Należy pamiętać, że potencjalny przeciwnik w przypadku prowadzenia strategicznej operacji zaczepnej (agresji) będzie prowadził w jej ramach operacje desantowe i desantowo-morskie, przede wszystkim z zamiarem szybkiego wejścia w terytorium Polski, destrukcji obrony na Wiśle oraz zablokowania podejścia wojsk NATO na Odrze. Zatem polskie wybrzeże w zdecydowanej większości dostępne dla desantów morskich wymaga obrony nie tylko ze strony Marynarki Wojennej i WO. Gotowość do odparcia desantów przeciwnika w ramach operacji przeciwdesantowej wymaga zaangażowania znacznego potencjału wojsk, w postaci 5-6 brygad OT (3-4 brygad w pierwszym rzucie i co najmniej 2 brygad w odwodzie).

Ważnymi obiektami (rejonami), o których utrzymanie trzeba usilnie walczyć to przeprawy i rejon dogodne do organizacji przepraw na Wiśle i na Odrze. Na Wiśle takich miejsc jest 4-5 i uwzględniając rejon stolicy potrzeba w tym kontekście 6-8 brygad OT. W rejonie Odry i Warty potrzebne są kolejne 3-4 brygady. W odwodzie Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych powinny się znaleźć co najmniej 2-3 brygady.

Z prostych kalkulacji operacyjnych wynika, że potrzeby Sił Zbrojnych są na poziomie ok. 30 brygad OT, co rodzi jednak pytanie o realność takiego projektu. Ponadto przedmiotem analizy powinna być organizacja WOT, która powinna być adekwatna do przeznaczenia bojowego jednostek, a to z kolei powinno wynikać z charakteru rejonu (terenu) działań. Inna będzie struktura wewnętrzna brygad działających w rejonie lesisto-jeziornym, inna dla walczących w mieście, a inna dla broniących się w górach. Kluczowymi w możliwościach WOT powinna być zdolność do prowadzenia działań osłonowych oraz obrono-opóźniających.

Pododdziały i oddziały OT, co do zasady, walczą w terenie im znanym, który powinien być również operacyjnie przygotowany. Powinny organizować swoje działania w oparciu o zawczasu rozpoznane i przygotowane obiekty terenowe (rubieże terenowe, kompleksy leśne, przeszkody terenowe, rejonury zurbanizowane, jeziora i rzeki). Aby działania OT były efektywne ich struktury powinny być także dostosowane do zadań (wykluczyć należy jednolitość brygad OT).

Istotą walk obronno-opóźniających jest sukcesywne, wieloetapowe opóźnianie działań przeciwnika – od rubieży do rubieży. Zatem wynika z tego, że do tego typu zadań typowa piechota nie wystarczy. Działać muszą wysoce wyspecjalizowane pododdziały zdolne do efektywnego opóźniania przeciwnika. W zależności od przeznaczenia, zadań i rejonu działania brygady (bataliony) powinny różnić się strukturą organizacyjną i wyposażeniem. Inne systemy walki powinny być w formacjach obrony wybrzeża a inne do walki w terenie lesisto-jeziornym itd.

Z taktycznego punktu widzenia prowadzenia walki z przeciwnikiem, pododdziały OT powinny mieć, obok typowej piechoty, wyspecjalizowane pododdziały rozpoznawcze w tym wyposażone w BSP, przeciwpancerne, lekkiej artylerii (wyposażonej głównie w mobilne moździerze), przeciwlotnicze, ratownicze, a przede wszystkim wyspecjalizowane pododdziały inżynieryjne (zdolne do wykonania szeregu zadań, jak: wykonywanie i niszczenie zapór, zatopień, utrzymania i torowania dróg, odbudowy infrastruktury inżynieryjnej terenu).

Pododdziały piechoty powinny być zorganizowane we w pełni autonomiczne samodzielne kompanie zdolne do działania na osobnych kierunkach, często w oddaleniu od sił głównych, wyposażone w lekkie pojazdy, typu półciężarówka terenowe, zdolne pomieścić drużynę z wyposażeniem oraz zapasem amunicji. Generalnie każdy pluton powinien mieć drużynę wsparcia, a każda kompania pluton wsparcia ze środkami walki zdolnymi skutecznie wesprzeć działania w walce z czołgami (przeciwpancerne pociski kierowane, ppk) i atakującą piechotę (moździerze). Ponadto powinny w ich strukturze występować pododdziały minowania, w tym manewrowego, co w połączeniu z pododdziałami przeciwpancernymi może tworzyć oddziały zaporowe do wykorzystania na kierunkach, gdzie przeciwnik uzyskał powodzenie (również do wsparcia oddziałów WO w głębi operacyjnej). Pododdziały OT powinny być wyposażone w duże ilości lekkiego sprzętu inżynieryjnego w zależności od rejonu działania i zadań (środki te powinny zapewnić elastyczność działania i duży poziom ochrony i maskowania wojsk). W strukturze wojsk OT powinno się utworzyć pododdziały maskowania wyposażone w różnego typu makiety i urządzenia imitujące sprzęt wojskowy. Powinno to pozwolić na przygotowanie pozornych rejonów (rubieży) obrony dla wprowadzenia przeciwnika w błąd co do rzeczywistego rozmieszczenia ugrupowania bojowego wojsk. Również ratownictwo powinno być jedną z form szkolenia w WOT,

szczególnie w zakresie współdziałania ze Strażą Pożarną w strefach masowych zniszczeń powstałych w wyniku uderzeń przeciwnika (głównie w aglomeracjach miejskich).

Artyleria WOT oparta powinna być o mobilne moździerze 120mm oraz przenośne moździerze 81 i 60 mm, przeciwpancerne zestawy raketowe typu lekkiego i uzupełniona automatycznymi granatnikami 40 mm. Należy rozważyć wyposażenie pododdziałów artylerii w kierowane pociski raketowe krótkiego zasięgu kalibru 70mm, wystrzeliwane z wieloprowadnicowych mobilnych wyrzutni. Warto rozważyć też wyposażenie artylerii OT, szczególnie działającej w górach i na wybrzeżu morskim w armaty polowe kalibru 105 mm, ciągnięte lub samobieżne. Pododdziały OT powinny mieć również zdolności do działania w strefach skażeń i zakażeń w głębi operacyjnej. Do likwidacji skutków użycia przez przeciwnika każdego rodzaju broni masowego rażenia we współdziałaniu ze formacjami układu pozamilitarnego.

Wnioski i rekomendacje

1. Potencjał polskich wojsk operacyjnych jest niedostosowany do potrzeb i ambicji RP, a to WO i ich zdolności zdecydują czy uda się przeciwnika zatrzymać w obszarze między Bugiem a Wisłą, co stworzy warunki do wejścia do bitwy wojskom NATO.
2. W rejonie za wschód od Warszawy, na tzw. brzeskim kierunku operacyjnym (najkrótszym do stolicy) powinny być rozmieszczone siły WO o znacznie większym potencjale aniżeli obecnie. WOT nie dysponują potencjałem do walki z mocno „upancernionym” przeciwnikiem na jego głównym kierunku działania i niezależnie od poziomu nasycenia WOT różnymi środkami walki, w tym i przeciwpancernymi należy wykluczyć ich działania w rejonie głównego wysiłku obrony z uwagi na brak możliwości budowania wielowarstwowego systemu rażenia.
3. W doktrynie Federacji Rosyjskiej mocno akcentuje się koncentrowanie przeważających sił ciężkich na kierunkach, których chce zyskać powodzenie decydujące o losach bitwy. SZ FR, w przypadku hipotetycznego konfliktu, dążyły będą zatem do szybkiego wyjścia na rubież Wisły i uchwycenia przyczółków na niej dla rozwijania operacji przez odwody strategiczne. Dla przeciwnika istotnym będzie szybkie pobicie Wojska Polskiego, wyjście na Odrę i niedopuszczenie wojsk NATO do bitwy na terenie Polski.

4. Planując użycie WOT trzeba mieć na uwadze potencjał jakim dysponuje przeciwnik, szczególnie w pierwszej fazie jego operacji zaczepnej. Ponadto trzeba znać jego doktrynę co do zabezpieczenia tylnej strefy działań. Przeciwnik podkreśla pełną pacyfikację rejonów zajętych przez jego wojska. Doktryna nie dopuszcza tolerowania jakichkolwiek działań partyzanckich. W przypadku pojawienia się tego typu działań ze strony WOT, w ramach pacyfikacji przewiduje się deportację (wyludnienie) ludności, czyli pozbawienie pozostawionych w ugrupowaniu przeciwnika naszych wojsk zaplecza logistycznego.

5. Niezależnie od decyzji o formowaniu WOT skupić się należy na rozwinięciu WO, bo to one zdecydują o powodzeniu w bitwie na wschód od Warszawy. Przy czym zdecydowanie większy nacisk należy położyć na proces przygotowania Sił Zbrojnych RP do wojny i przygotowanie żołnierzy rezerwy.

Autor: Gen. broni Waldemar Skrzypczak, Senior Fellow Programu Bezpieczeństwo i Obronność Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym. Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowalne rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego.

Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz Rosji i przestrzeni postsowieckiej. Przedmiotem zainteresowania Fundacji są przede wszystkim bezpieczeństwo, zarówno w rozumieniu tradycyjnym jak i w jego pozamilitarnych wymiarach, a także przemiany polityczne oraz procesy ekonomiczne i społeczne mogące mieć konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 40 ekspertów i jest wydawcą analiz w formatach: „Stanowiska Pułaskiego”, „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” oraz „Raportu Pułaskiego”. Fundacja wydaje też „Informator Pułaskiego”, będący zestawieniem nadchodzących konferencji i spotkań eksperckich dotyczących polityki międzynarodowej. Eksperci Fundacji regularnie współpracują z mediami.

Fundacja przyznaje nagrodę "Ryccerz Wolności" dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Do dziś nagrodą uhonorowani zostali m.in.: profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Aleksander Milinkiewicz, prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Valdas Adamkus, Javier Solana, Bernard Kouchner i Richard Lugar.

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

www.pulaski.pl